



Sygn. akt III KK 245/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Zbigniew Puskarski
SSN Barbara Skoczowska

Protokolant Teresa Jarosławska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zbigniewa Siejbika,
w sprawie **B. E. K. i J. K. S.**
uniewinnionych od zarzutu popełnienia przestępstwa określonego w art. 160 § 2 kk
w zw. z art. 160 § 1 kk i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 26 listopada 2013 r.,
kasacji, wniesionej przez Prokuratora Okręgowego w L.
od wyroku Sądu Okręgowego w L.
z dnia 20 marca 2013 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w R.
z dnia 18 kwietnia 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę B. E. K. i J. K. S.
Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył:

1. B. E. K. o to, że w dniu 11 marca 2005 r. w R., jako lekarz ginekolog – starszy asystent w oddziale ginekologiczno-położniczym miejscowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, mając obowiązek opieki nad pacjentką nie dopełniła swoich obowiązków przez nierozpoznanie makrosomii płodu E. F. i wykonanie pomiaru miednicy kostnej pacjentki, przez co podjęła niewłaściwą decyzję o przeprowadzeniu porodu fizjologicznego czym naraziła E. F. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a następnie nie rozpoznając dystocji barkowej niewłaściwie prowadziła poród fizjologiczny w ten sposób, że pociągnęła za główkę dziecka z nadmierną siłą i nadmiernie skrzyła główkę i szyję, co doprowadziło do rozerwania kręgosłupa i uszkodzenia rdzenia kręgowego, w wyniku czego nieumyślnie spowodowała zgon dziecka E. F., tj. o czyn z art. 160 § 2 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;
2. J. K. S. o to, że w dniu 11 marca 2005 r. w R. jako lekarz ginekolog-zastępca ordynatora w oddziale ginekologiczno-położniczym miejscowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, mając obowiązek opieki nad pacjentką nie dopełnił swoich obowiązków przez nierozpoznanie dystocji barkowej i wykonanie zabiegu Kristellera, czym naraził pacjentkę E. F. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a następnie niewłaściwie udzielał pomocy w trakcie rodzenia dziecka E. F., w wyniku czego nieumyślnie spowodował zgon jej dziecka, tj. o czyn z art. 160 § 2 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w R., wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2012 r. uznał:

1. B. E. K. za winną tego, że w dniu 11 marca 2005 r. w R. jako lekarz ginekolog - starszy asystent w oddziale ginekologiczno-położniczym miejscowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, mając obowiązek opieki nad pacjentką nie dopełniła swoich obowiązków przez nierozpoznanie dystocji barkowej i niewłaściwe przeprowadzenie porodu

fizjologicznego w ten sposób, że pociągnęła za główkę dziecka z nadmierną siłą i nadmiernie skręciła główkę i szyję, czym nieumyślnie naraziła dziecko E. F., na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. dokonania przestępstwa z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 160 § 3 k.k. wymierzył jej karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł;

1. J. K. S. za winnego tego, że w dniu 11 marca 2005 r. w R. jako lekarz ginekolog - zastępca ordynatora w oddziale ginekologiczno-położniczym miejscowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, mając obowiązek opieki nad pacjentką nie dopełnił swoich obowiązków przez nierozpoznanie dystocji barkowej i wykonanie zabiegu Kristellera, czym naraził pacjentkę E. F. i jej dziecko na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 160 § 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 70 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł.

Natomiast powództwo cywilne zostało pozostawione bez rozpoznania. Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez obrońców oskarżonych podnoszących zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego oraz błędy w ustaleniach faktycznych, a także przez prokuratora – w części dotyczącej orzeczenia o karze – z zarzutem rażącej niewspółmierności wymierzonych kar. Po rozpoznaniu wniesionych apelacji, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 20 marca 2013 r., zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu I instancji w ten sposób, że uniewinnił oboje oskarżonych od popełnienia zarzuconych im czynów.

Obecnie, kasację na niekorzyść B. E. K. i J. K. S. od wyroku sądu odwoławczego wniósł Prokurator Okręgowy, zarzucając:

1. rażące naruszenie prawa karnego procesowego, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wyroku tego sądu, polegające na dokonaniu dowolnej i błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania z naruszeniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, manifestującej się w wysnuciu błędnych wniosków z pełnej i jasnej opinii biegłego z zakresu ginekologii R. D. odnośnie niemożności ustalenia, czy oskarżeni nieumyślnie narazili pacjentkę E. F. i jej dziecko na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu z uwagi na niemożność ustalenia czasu powstania obrażeń skutkujących śmiercią dziecka E. F., co w konsekwencji doprowadziło do oczywiście niesłusznego uniewinnienia przez Sąd Okręgowy B. E. K. i J. K. S;

2. rażące naruszenie prawa karnego procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 457 § 3 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. przez wydanie wyroku zmieniającego rozstrzygnięcie sądu I instancji co do istoty sprawy w oparciu o odmiennie ustalone okoliczności przy braku wskazania rozważań dowodowych prowadzących do tak odmiennych wniosków w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego, co skutkowało niesłusznym uniewinnieniem oskarżonych.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez Prokuratora Okręgowego w L. na niekorzyść oskarżonych B. E. K. i J. K. S. okazała się zasadna, a podniesione w niej zarzuty i sformułowane wnioski zasługiwały na uwzględnienie, choć przywoływanie akurat przepisu art. 4 k.p.k., jako jednej z podstaw nadzwyczajnego środka zaskarżenia, od dawna nie znajduje aprobaty w orzecznictwie sądu kasacyjnego.

Już na samym wstępie na szczególne podkreślenie zasługuje znaczenie drugiego z zarzutów postawionych w kasacji Prokuratora Okręgowego w L.,

wskazującego na rażąco naruszenie art. 424 § 1 k.p.k. – zwłaszcza w kontekście wpływu tego uchybienia na treść wyroku sądu odwoławczego, a także możliwości kontroli prowadzonej w tym zakresie przez sąd kasacyjny. W świetle dyspozycji art. 437 § 1 i 2 k.p.k. nie ulega wątpliwości, że sąd odwoławczy jest w pełni uprawniony do m.in. zmiany zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji, w tym również do wydania orzeczenia całkowicie odmiennego co do istoty sprawy. Skorzystanie z tej możliwości niesie jednak za sobą daleko idące konsekwencje. Jak to już niejednokrotnie podnoszono w orzecznictwie Sądu Najwyższego „w sytuacji, gdy sąd *ad quem* dokona zmiany zaskarżonego orzeczenia co do istoty sprawy, jego obowiązkiem jest nie tylko wykazanie w uzasadnieniu wyroku realizacji nakazu wynikającego z treści art. 457 § 3 k.k., ale także spełnienia obowiązku wynikającego z treści art. 424 § 1 i 2 k.k.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2010 r., II KK 247/09, LEX Nr 590213). Rozstrzygnięcie w instancji odwoławczej co do istoty sprawy i to w sposób tak fundamentalnie zmieniający orzeczenie sądu *meriti*, zasadniczo modyfikuje także rolę sądu odwoławczego. Jego funkcja kontrolna, zakreślona wniesionymi środkami odwoławczymi oraz obowiązkami podejmowanymi z urzędu, zostaje zdominowana przez konieczność przeprowadzenia na nowo analizy całego materiału dowodowego, poddania go ponownej ocenie i wyprowadzenia wniosków zawierających ustosunkowanie się do całości materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2013 r., III KK 119/12, LEX Nr 1252710). Argumentacja przedstawiona przez sąd odwoławczy w takiej sytuacji musi zatem wskazywać na to, jakie fakty sąd ten uznał za udowodnione, a jakie nie uzyskały takiego wsparcia, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 2008 r., IV KK 150/08, LEX Nr 531380). Dodatkowo, przy dokonywaniu w postępowaniu odwoławczym odmiennej oceny dowodów przeprowadzonych przez Sąd I instancji trzeba wykazać, że dotychczasowy materiał ma jednoznaczną wymowę, a jego ocena wyrażona przez Sąd I instancji – była oczywiście błędna. Jest wreszcie możliwa i zasługująca na akceptację i taka sytuacja, gdy sąd odwoławczy w pełni opierając się i wykorzystując analizę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji oraz poczynione przez ten Sąd

ustalenia faktyczne, wyrazi odmienną ocenę prawną i z tego powodu rozstrzygnie inaczej w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego. W każdym z tych wypadków nie ulega natomiast wątpliwości, że wyrokując odmiennie co do istoty sprawy, sąd odwoławczy jest zobligowany do sporządzenia swego uzasadnienia w sposób, który nie tylko uwzględnia obowiązki wynikające z art. 457 § 3 k.p.k., ale realizuje również wymagania nakreślone w art. 424 § 1 i 2 k.p.k. Musi zatem nie tylko zadeklarować, jakie są przyczyny odmiennego rozstrzygnięcia, tj. zweryfikowanie oceny dowodów, dokonanie na ich podstawie nowych ustaleń faktycznych, czy też inna ocena prawna dotychczasowych ustaleń, nie tylko przedstawić argumenty, które przemawiają za jego stanowiskiem, ale przede wszystkim wykazać, że oceny wyrażone w tych obszarach przez Sąd I instancji były oczywiście błędne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 2008 r., IV KK 150/08).

Jeżeli zatem podstawą zmiany wyroku Sądu I instancji nie jest inna ocena prawna niekwestionowanych ustaleń, orzekając odmiennie sąd odwoławczy przy prezentowaniu swojego stanowiska powinien także zastosować się do zasad wynikających z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., a więc poddać analizie i ocenie cały materiał dowodowy zgromadzony w toku dotychczasowego postępowania, przedstawić własne ustalenia, które doprowadziły go do przekonania o konieczności odmiennego rozstrzygnięcia i wykazać, że stanowisko wyrażone w wyroku Sądu I instancji było wadliwe oraz przedstawić argumentację uzasadniającą taki wniosek.

W niniejszej sprawie obowiązki te nie zostały wykonane przez Sąd Okręgowy, co stanowiło rażące naruszenie nie tylko przepisów art. 424 § 1 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., ale także art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., i to w takim stopniu, że patrząc z tego punktu widzenia, motywy wyroku sądu odwoławczego nie poddają się żadnej kontroli. W ich ramach, zamieszczono szereg dość ogólnych uwag sformułowanych w kilkunastu lakonicznych zdaniach – z niezwykle lapidarnym odniesieniem się do dość obszernego przecież materiału dowodowego zgromadzonego w toku tego procesu (samych wypowiedzi biegłego R. D. wymagających przeanalizowania jest przynajmniej kilka).

Już na samym wstępie pisemnego uzasadnienia sądu odwoławczego zawarta jest niezbyt jasna deklaracja tego sądu co do stanowiska w odniesieniu do oceny dowodów i ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji. Z jednej bowiem strony Sąd Okręgowy przyjmuje, że ocena dowodów jest trafna, co w szczególności ma dotyczyć opinii biegłego R. D., „którą to Sąd Rejonowy trafnie uznał za rzetelną i pełną i jako taką w całości uwzględnił”, a z drugiej uznaje, iż jednak z tej opinii sąd *meriti* nie wyciągnął prawidłowych wniosków. Takie stanowisko trzeba traktować jako zakwestionowanie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy w tej sprawie. Potwierdza to dalszy wywód sądu odwoławczego, który zaczyna się od przyjęcia hipotetycznego założenia, że „dziecko doznało skutkujących śmiercią obrażeń w pierwszej fazie porodu, na skutek działania położnej”, co ostatecznie doprowadziło sąd odwoławczy do przekonania, że zachowanie oskarżonych nie rodziło już odpowiedzialności karnej albowiem nie można było narazić na niebezpieczeństwo osoby, która już nie żyła. Tak daleko idącej zmiany ustaleń faktycznych nie sposób jednak zaakceptować bez przedstawienia dogłębnej analizy tych wszystkich dowodów, które wcześniej doprowadziły Sąd I instancji do zupełnie odmiennego przekonania i bez wykazania, że ta analiza była wadliwa.

Tymczasem, Sąd Okręgowy ograniczył się w swoim pisemnym uzasadnieniu do przywołania wręcz ułamkowych fragmentów opinii biegłego R. D., wyrwanych z całości jego wypowiedzi składanych na różnych etapach postępowania w tej sprawie, zawierających treści w sumie bardzo szczegółowe, obszerne i wielokrotnie uzupełniane przed sądem. Jeżeli się przy tym zważy, że granice oskarżenia w tej sprawie obejmowały nie tylko spowodowanie śmierci dziecka E. F., ale także błędy w diagnostyce i błędy w zakresie metody przeprowadzenia porodu oraz zastosowanych w czasie jego trwania zabiegów medycznych, poprzedzających nawet hipotetyczny moment śmierci dziecka, to ograniczenie się w wywodach sądu odwoławczego jedynie do wypowiedzi biegłego R. D. odnoszących się do tej ostatniej kwestii (i enigmatyczne odwołanie się do „opinii biegłych” określonych liczbą mnogą – str. 7 uzas.), trzeba uznać za szczególnie rażące naruszenie przepisów wskazanych w kasacji oskarżyciela publicznego. Sąd ten nie konfrontuje też przytoczonych

przez siebie wyimków z opinii biegłego ani z resztą tej opinii, ani z innymi dowodami. Ignoruje wręcz nawet tę uzupełniającą opinię biegłego, którą sam wywołał na rozprawie apelacyjnej – o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia.

Uwzględniając powyższe okoliczności należało dojść do przekonania, że uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., bowiem przedstawiona w nim ocena materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego R. D., w sposób rażący uchybia wymaganiami wynikającym z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Zawiera ona odniesienie się jedynie do części materiału dowodowego ujawnionego w toku procesu, a poza sferą rozważań pozostawia fakty i okoliczności, które wymagały wszechstronnego przeanalizowania – przed wykluczeniem ich znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Uchybienie to w sposób oczywisty mogło wpłynąć na treść wyroku zaskarżonego kasacją, bowiem zapadł on niewątpliwie nie tylko bez poddania analizie całości materiału dowodowego, jaki powstał w tej sprawie w wyniku kolejnych uzupełnień w toku jej ponownego rozpoznawania, ale także bez odniesienia się do całości zarzutów stawianych obojgu oskarżonym.

Już taka konstatacja całkowicie uzasadniała uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie mu sprawy oskarżonych B. E. K. i J. K. S. do ponownego rozpoznania, co w świetle dyspozycji art. 436 k.k. w zw. z art. 518 k.k., należało uznać za wystarczające do wydania rozstrzygnięcia kasacyjnego.

Przedwczesne na tym etapie postępowania było natomiast ustosunkowywanie się do zagadnień materialnoprawnych związanych z odpowiedzialnością karną z tytułu narażenia człowieka na niebezpieczeństwo, co do których sąd odwoławczy także sformułował pewne uwagi. Zatem, jedynie w aspekcie procesowego wykorzystania odnotować trzeba kilka kwestii, które nie powinny umknąć z pola widzenia Sądu Okręgowego w toku ponownego postępowania odwoławczego.

Niezależnie od tych wypowiedzi biegłego R. D., które przytoczył Sąd Okręgowy, opinie tego biegłego zawierają jeszcze szereg innych stwierdzeń, odnoszących się wprawdzie do medycznej strony działania oskarżonych, ale

mogących mieć znaczenie z punktu widzenia dokonania oceny prawnej ich zachowania podczas prowadzenia akcji porodowej (np.: *„dalsze zastosowanie chwytu Kristellera w warunkach, które dawały podstawę do rozpoznania dystocji barkowej można uznać za błąd w sztuce lekarskiej – k. 1484v, „sama dystocja barkowa jest potężnym zagrożeniem życia matki dziecka”, „w przypadku dystocji barkowej ucisk na dno macicy pogorszyć może tylko sytuację” – 1272, „następnym błędem było wykonanie zabiegu Kristellera przez jednego z oskarżonych” – k. 1270, „zabieg Kristellera nie jest rekomendowany ponieważ jest dużym ryzykiem zarówno dla matki, jak i dziecka” – k. 1340, „wykonanie zabiegu Kristellera w wypadku rozpoznania dystocji barkowej jest błędem, ponieważ nasila mechanizm patofizjologiczny tej choroby” – k. 1270, „niezależnie od tego, jak jest wykonany, nie jest w stanie sprowadzić przedniego zaklinowanego barku pod spojenie łonowe” – k. 1271).*

Przytoczone fragmenty opinii biegłego zacytowano dla zobrazowania, jak dalece niewystarczające może okazać się zaniechanie poddania analizie całego dowodu i rozważenia w jakim zakresie może i powinien on znaleźć zastosowanie przy rozstrzygnięciu sprawy.

Przedmiotem pogłębionej oceny sądu powinna także stać się kwestia rozpoznania dystocji barkowej przez osoby uczestniczące w akcji porodowej będącej przedmiotem niniejszego procesu. Trzeba zauważyć, że biegły R. D. zajmuje w tej materii niejednolite stanowisko, co nie spotkało się z odpowiednią reakcją sądu odwoławczego i dążeniem do uściślenia opinii. Z wypowiedzi biegłego znajdującej się na k. 1270v wynika, że dopiero ordynator oddziału – B. B. *„jako pierwsza postawiła rozpoznanie dystocji barkowej. Trudno jest odpowiedzieć, czy któryś z lekarzy powinien wcześniej przed ordynatorem rozpoznać dystocję barkową, bo nie wiadomo, czy głowa była już urodzona”.* Jednak w innym miejscu – k. 1272v ten sam biegły jest zdania, że *„doktor K. powinna rozpoznać dystocję barkową, musiał być objaw żółwia”.* Z kolei, w wypowiedzi na ostatniej – przed wydaniem wyroku uniewinniającego – rozprawie apelacyjnej, biegły R. D. prezentuje pogląd, że *„dystocja została rozpoznana już przez położną, która odstąpiła od odebrania porodu” – k. 1696v.* Już sama tak postawiona teza wymagała szczególnej analizy ze strony sądu *ad quem* – w

świetle poprzednich wypowiedzi biegłego oraz jego wcześniejszego stanowiska, traktującego stosowanie zabiegu Kristellera w warunkach wystąpienia dystocji barkowej, jako błędu w sztuce lekarskiej. Tymczasem, sąd odwoławczy nie tylko nie rozważył tego stanowiska na tle całej opinii w tym zakresie, nie odniósł wypowiedzi biegłego do ustaleń faktycznych poczynionych w oparciu o inne dowody, ale nawet nie odnotował w sporządzonym uzasadnieniu samego faktu uzupełnienia przez siebie dowodu, który generalnie uznał przecież za szczególnie doniosły. Również w tym świetle, naruszenie dyrektyw wynikających z art. 7 k.k., art. 410 k.k. i art. 424 § 1 k.k. – jawi się jako oczywiste i rażące, a jego wpływ na treść wyroku może okazać się znaczący.

Na koniec odnotować trzeba, że wyrok uniewinniający oboje oskarżonych – w części uzasadniającej to rozstrzygnięcie – nie tylko jest oparty na hipotetycznym założeniu, że „*dziecko doznało skutkujących śmiercią obrażeń w pierwszej fazie porodu*”, ale również stwierdza, iż nastąpiło to „*na skutek działania położnej*”. Takie ustalenie trzeba uznać za wręcz niedopuszczalne w sytuacji, gdy położna B. K. w tej sprawie pozostawała przecież pod takim zarzutem i została od niego prawomocnie uniewinniona. Samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego (art. 8 k.p.k.) dotyczy ustaleń odnoszących się do osób, co których proces jeszcze się toczy lub może się toczyć. W jej ramach nie można natomiast rozstrzygać o przypisaniu odpowiedzialności za czyn zabroniony osobie, w odniesieniu do której – we wcześniejszej fazie tego samego procesu – zapadło już prawomocne orzeczenie uniewinniające.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy podda analizie całokształt ujawnionych dotychczas okoliczności, respektując przy tym dyrektywy wynikające z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., podejmie rozstrzygnięcie – zachowując oczywiście pełną swobodę w zakresie orzekania oraz przedstawi argumentację spełniającą ustawowe kryteria obowiązujące sąd odwoławczy w zależności od kierunku orzeczenia – określone w przepisach art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. lub art. 424 § 1 i 2 k.p.k.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

